

21) Zapomoga Chórowi Kościelnemu na wycieczkę krajoznawczą	90 zł.
22) Za drzewo, deski na ogrodzenie plebanji wypłacone par. Szewczykowi ze Zawodzia	581 zł.
23) Za gwoździe do ogrodzenia plebanji (roboty nie kosztowała, ponieważ wykonał tę robotę kościelny z furmanem proboszcza)	44-04
24) Wstawienie kraty w oknie pokoju sypialnego na pleb.	10 zł.
25) par. Nawrockiemu za zrobienie nowej bramy na cmentarzu	50 zł.
26) p. Wrzesińskiemu za malowanie w Kościele okien, drzwi, poprawki ścian, wieży na kościele	400 zł.
27) Za okucie bramy cmentarnej	11 zł.
28) par. L. Trzascie za roboty wykonane przy grodzień cmentarza, remoncie Domu Par. w r. według 1932 rachunków sprawdzonych przez p. inżyniera Wilkowskiego	3 097
29) D. 9 września wpłaciłem w Tow. Czyt. Lud. w Katowicach za książki do biblj. par.	150 zł.
30) Za dowóz 46 fur piasku do robót przy ogrodzeniu cmentarza	46 zł.
31) Pomalowanie mieszkania dla ks. Wikarjusza w domu par. Kopczyńskich	40 zł.
32) Za 26 wozów kamienia z dostawą na cmentarz a 5 zł. za wóz	130 zł.
33) par. Kuchnie za pilnowanie materiału przez 3 noce na cmentarzu	9 zł.
34) par. Wiczorkiewskiemu za roboty wykonane na cmentarzu (robienie nowej siatki z lin i naciąganie na linki	316 zł.
35) Za założenie starej siatki i starego drutu kolczastego na cmentarzu	96 zł.
36) Za pokost i farbę na pomalowanie płotu przy kościele	9-60
37) Tow. Elektrycz. w Sosnowcu AEG za wprowadzony wentylator oraz motor do niego	429-50

38) Za książeczki dla chłopców ministrantów 9-20 (sposób służenia do Mszy św.)	
39) I-a rata za Dom Katolicki (10 tys. zł.)	10.000
40) Opłata: rejentalia przy kupnie	574-55
41) Blankiety weksli oraz inne drobne wydatki związane z kupnem domu	29-80
42) 10 kilo gwoździ i szczotka do malowania siatki na cment. grzeb.	14 zł.
43) Gwoździe przy remoncie Domu Parafjalnego (grodzień, budowa ubikacji)	22-24
44) p. Lajtnerowi za słupy żelazne, przy ogrodzeniu cmentarza	469-40
45) Za oszklenie okien w Domu Paraf.	38-38
46) Prelegentowi z Krakowa za wygłoszony odczyt na akademii ku czci Chryst. Króla	20-20
47) Za 45 drzew owocowych i 20 krzewów róż. zasadzonych w ogrodzie na plebanji	164-51
48) Za słupy do płotu przy Domu par.	20-60
49) par. Kubikowi za prace kowalskie wykonane przy grodzień cmentarza i w Domu paraf.	240 zł.
50) par. Szewczykowi za materiał na ogrodzenie Domu Parafjal.	180 zł.
51) par. Nawrockiemu za prace wykonane przy Domu Paraf.: brama, drzwi do ustępów, furtki, dachy, nad ustępami	100 zł.
52) p. Jurkowskiemu za remont pieców w Domu parafjalnym	78 zł.
53) par. Liberskiemu za przywiezienie 7 wozów piasku do Domu par.	7 zł.
54) par. Naszydlowskiemu za dostarczanie piasku kamienia, cegły do Domu par.	13-50
55) par. Wnukowi za wykonane prace stolarsko-słusarskie w Domu parafj.	89-89
56) Za klosze i żarówki do mieszkania ks. Wikarjusza i do „Ogniska“	58-40
57) Za radio do Domu parafjal, (rata)	140 zł.

M. NADOLSKA-HOLUBSKA.

## Obrazki z r. 1863.

(ciąg dalszy)

Na folwarku zapanował sądny dzień. Jak rozpierzchnięte ptactwo tłukli się ludzie we wszystkich kierunkach, szukając miejsca gdzieby się mogli ukryć bezpiecznie. Staś i Olesia nie zdawali sobie zupełnie sprawy z sytuacji, trzymając się za ręce, jedni spokojni w tym całym zamęcie szli beztrwosko w kierunku stanowisk rosyjskiej piechoty.

— Dzieci uciekajcie! Uciekajcie! — krzyknął mijając ich w pędzie mechanik fabryczny Redger, Anglik który oszalały strachem uciekał z fabryki do dworu. Dzieci przystanąły.

— Dlaczego? spytał ciekawie Staś.

Ale odpowiedź nie przyszła, Anglik na długich cienkich nogach wyrwał jak chart i tylko na zakręcie mignęły poły rozwianego surduta.

— Stasiu, wróćmy się — szepnęła trwożnie Olesia

— Po co?

— Tam strzelają

— E, to pewno daleko! Wyjrzymy tylko na róg parku, zobaczymy co się stało z naszymi, tatuś pewno tam też poszedł.

— Ale tam są Moskale.

— Cóż to? Boisz się?

Twarz dziewczynki oblała się ponsem, potrząsnęła energicznie główką.

— Chodźmy zresztą — rzekła rezolutnie.

I poszli! Oni jedyni, dwie małe istotki, pozostawione bez opieki, zapomniane w odmęcie obaw o uciekającą partję i strachu o siebie

Potyczka szczęściem, przebieg miała szczególnie dla cywilnej ludności, więcej zabawny niż groźny.

Baby idące od wieczornego udoju natknęły się na działą i widząc co się święci w panicznym strachu szukały schronienia

— O Jezul kumo, kaj to się zadziać?

— Matko Boska, żeby choć drzewko na drodze.

c. d. n.